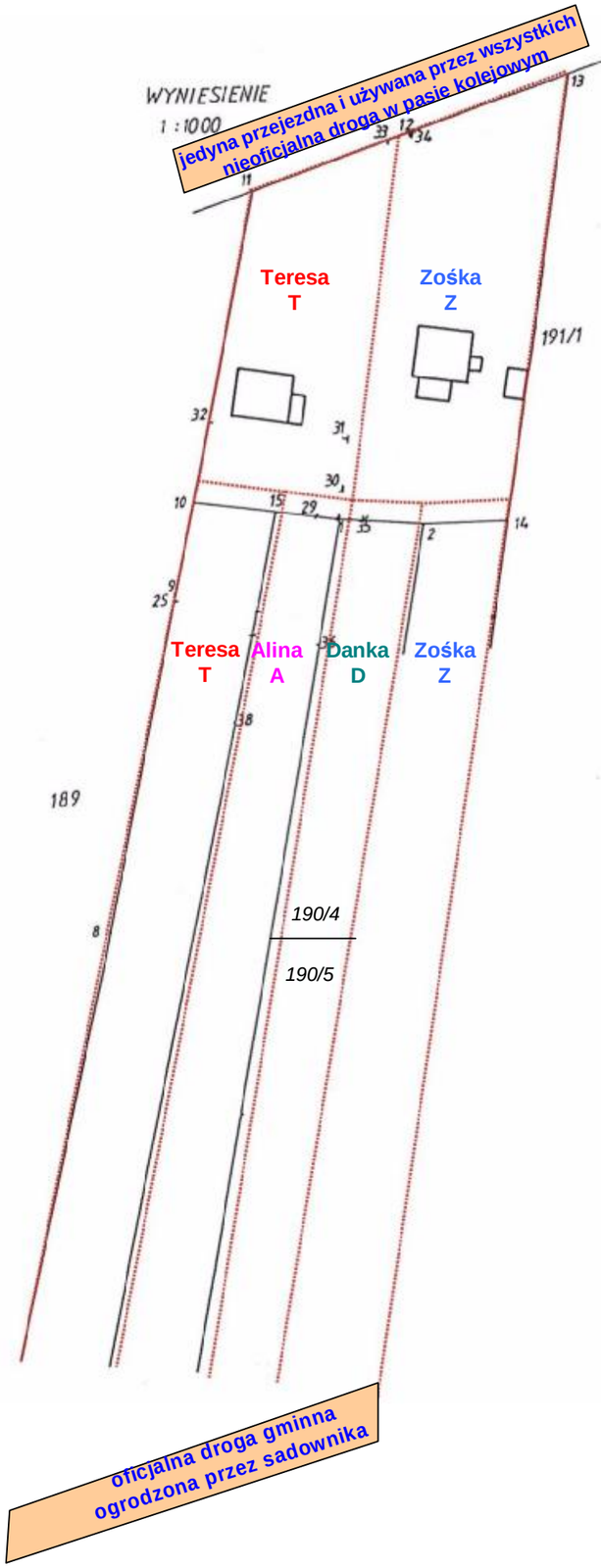

KROK 1 - lata 70:

Rodzice obdarowali 4 córki działkami.
Wydzielono dwie działki na północy i cztery na południu.
Ni wtyczono dróg - między działkami na północy (Teresa/Zośka) była umowna droga dojazdowa.

KROK 2 -lata 90:

Danka robi podział działki i powstają 190/4, 190/5.
Zostaje podpisany protokół graniczny przez 3 (nie 4 strony - bez Teresy) i błednie przyjęto punkty 1, 2 (przesunięcie na południe i zachód).

KROK 3 - rok 2001:

Kolejny geodeta twierdzi, że robiac podział sąsiednich działek musi nawiązać do punktów 1 i 2. Powstają różnice w powierzchni działek na północy. Zaczyna się spór o drogę dojazdową i powierzchnie.

Pytanie 1: Czy rzeczywiście musiał nawiązać do punktów 1, 2 bo w przeciwnym razie trzeba było robić korekty w sądzie?

W 2001 zawarto kompromis i wydzielono działki które miały zapewnić dostęp do drogi gminnej. Spisano protokół i wszyscy go podpisali. Działki "dojazdowe" miały byc współwłasnościami,
(jak inicjały), co gwarantowało dojazd z drogi gminnej do 102/4
i nieoficjalny dojazd od jedynej przejezdnej drogi w pasie kolejowym do działek w drugiej linii.

Dziwny kształt 102/5 i 190/7 razem utworzył pas szer. 4m.
(tylko taka granica została uznana w kompromisie, a linie graniczną narzucił punkt 1).

Podział został zaakceptowany w urzędzie.
Stworzono współwłasności.
Jedynie Zośka chciała poczekać ze zmianami u notariusza.

KROK 4 - około 2005:

Zośka zrobiła podziały działek 190/3 i chyba 190/8.
Cały czas jest jedynym właścicielem działki 190/7.

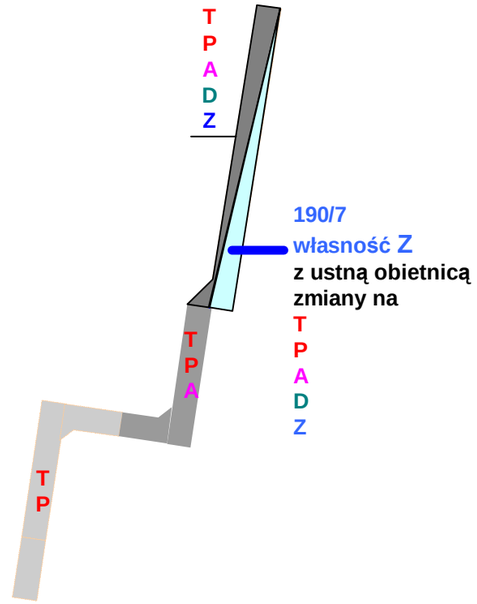

KROK 5 - lato 2007:

Zośka zmieniła zdanie i nie chce z 190/7 zrobić współwłasności.
Ma zamiar ją ogrodzić razem z 190/8.
Zrobi dojazd dla córki (nowy dom na 190/3 i planowanego kolejnego budynku .

Jeśli ze 190/7 nie zrobiono współwłasności to nie powinien być przyjęty podział w 2001 roku bo prawnie działka 102/4 jest odcięta od drogi gminnej. W praktyce ma przez pas kolejowy ale za to nie istnieje faktyczny dojazd mieszkańców, karetki, straży do działek 102/6, 102/14, 190/4 (już zabudowane).

Pytanie 2: Można unieważnić podział z 2001?
Pytanie 3: Jak nakłonić Z do współwłasności?
Pytanie 4: Może gmina wykupi to po 1zł/działka i po problemie, albo przy sprzeciwie wywłaszczy, albo wystąpić o ustanowienie drogi koniecznej? Jak?

Zośka prawnie jest właścicielem 190/7, mimo że teraz nikt by się na taki przebieg granic nie zgodził.
Chcemy nabyć praw do 190/7 lub walczyć o inny przebieg granic, bo po 2001 r nieproporcjonalnie zmieniły się powierzchnie działek na północy:
T-13 ar > T- 14,5 ar
Z-14 ar > Z- 18,5 ar.
Czyli granica między 102/5 a 190/7 powinna być przesunięta w prawo.

Lipiec 2007
Wszyscy dostali zawiadomiania o "czynnościach przyjęcia przebiegu granic dla 190/8, 190/9, 190/10".
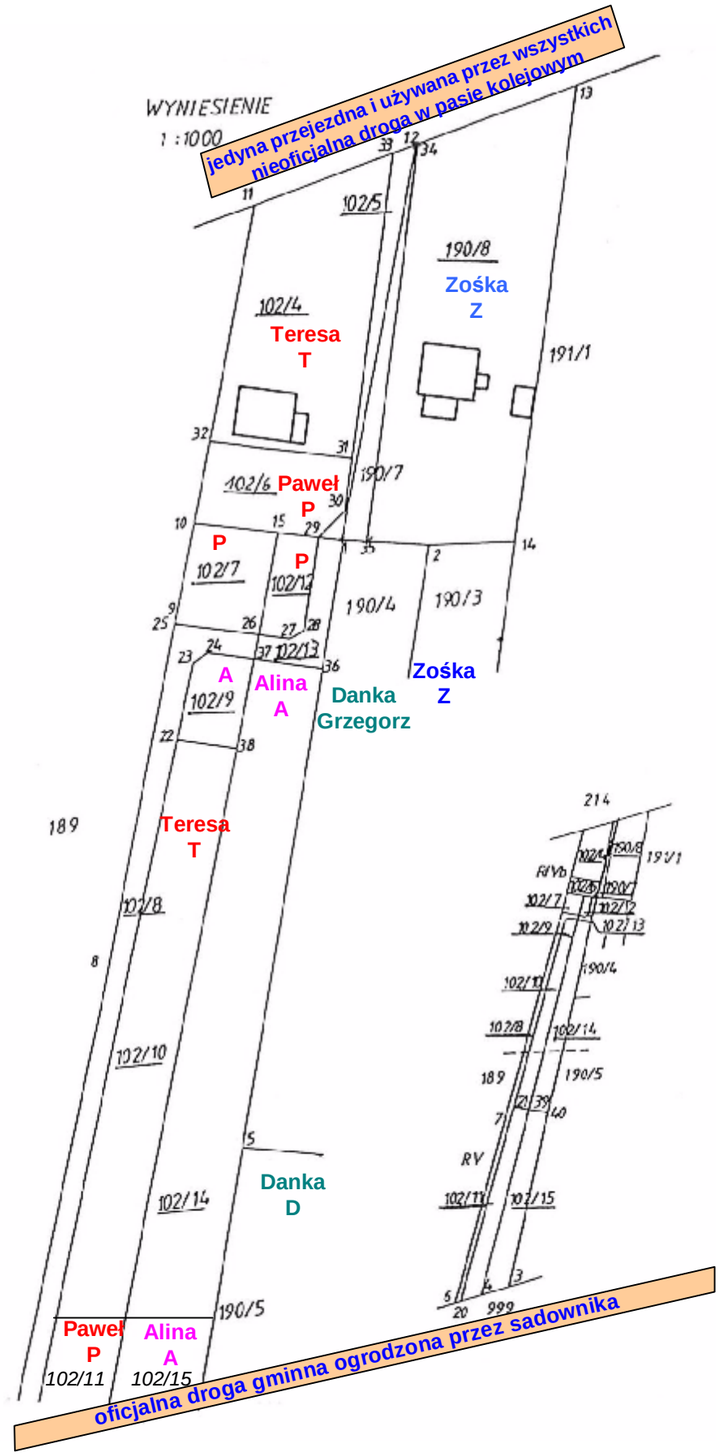
Pytanie 5: Podpisywać protokół czy nie? Czy podpisem utrwalamy niekorzystne dla nas zmiany? Co zrobić aby naprawić sytuację lub jak grać na zwłokę co też może skłonić Z do ustępstwa? Moze wpisać uwagi w protokole? Jakie? Może wszcząć postępowanie rozgraniczające bo to chyba wstrzymuje zmiany na gruncie.